

Pozwólcie im spokojnie pracować. Reminiscencje wyborcze

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 23, listopad 2014 23:00

Marek Wójcik

Odśłony: 2853

Widmo zmian personalnych wisi znów nad urzędami samorządowymi. Niestety, jak co cztery lata, już kilka miesięcy przed wyborami i bezpośrednio po nich spotykając się z pracownikami samorządowymi odczuwa się ten charakterystyczny lęk o skalę i kierunek tych zmian. Lęk, a właściwie strach o to czy nie straci się pracy, albo w najlepszym razie, nie pogorszą się jej warunki. Ta obawa o zawodową przyszłość może przez pewien czas motywować do większej aktywności, ale w miarę czasu staje się źródłem zmęczenia, frustracji, apatii czy też wypalenia zawodowego.

Wiadomo, że lekki stres jest mobilizujący i w istocie pozytywny. Kiedy na kilka miesięcy przed wyborami zaczyna się powszechnie przypominać, że nadchodzi czas „rozliczeń i nowych koncepcji kadrowych”, pojawia się nadmierny stres. Zestresowany pracownik jest bardziej podatny na choroby, częściej jest nieobecny w pracy, a nawet, jeśli nie przebywa na zwolnieniu, jakość jego działania ulega obniżeniu. Zwiększa się jego skłonność do irytacji, zmniejsza za to umiejętność koncentrowania się.

Pracownik dotknięty tymi objawami nie może być wydajny.

Epidemia naszych czasów

Brak poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa w pracy to swoista epidemia naszych czasów, nieomijająca urzędników.

Składa się na nią wiele warunków. Zarówno wynikających z ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju (m.in. niski prestiż administracji publicznej, niewysokie zarobki, rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami dotyczącymi, jakości pracy, a warunkami jej wykonywania), ale także niechlubna tradycja zmian personalnych po każdych wyborach. Czasem kosmetyczna, a czasem niestety bardziej głęboka, sięgająca nawet stanowisk pomocniczych.

Świadomość, że w każdej chwili można stracić źródło dochodu, wymusza zachowania, które są bezpośrednim efektem nadchodzącego kryzysu. Pierwszym objawem jest zmiana wzorców konsumpcji. Niby wciąż korzysta się ze wszystkich dóbr, ale obniża się ich, jakość i częstotliwość korzystania. Oszczędza się np. na kulturze, edukacji, dzieciach, jedzeniu. Zaczyna się przykręcanie kurków, bo to dać ma poczucie kontroli i bezpieczeństwa.

Pracownicy koncentrują się na rzeczach, których będą musieli się wyrzec, które mogą stracić, gdy w urzędzie pojawi się nowy szef. Straty oznaczają zmianę schematu działania, współpracowników, kompetencji czy też prestiżu.

Płaca, ale także poczucie bezpieczeństwa i atmosfera w pracy

Wielu ekspertów twierdzi, że przeciętna osoba pracuje na 50 proc. swoich możliwości. Uważają także, iż pracownicy traktują pracę, jako czynność naturalną i przy stworzeniu im odpowiednich warunków, gotowi są poświęcić się jej bez dodatkowych elementów motywujących. Poza płacą, jednym z tych warunków jest poczucie bezpieczeństwa pracy.

Innym kluczowym czynnikiem wpływającym na aktywność zawodową jest atmosfera w pracy. To ona w znaczący sposób wpływa na efektywność i motywację pracowników. Dobre warunki do rozwoju, możliwość realizowania swoich przemyśleń i kreatywności - są jednymi z najważniejszych czynników wpływających na decyzję o tym gdzie chcemy się realizować zawodowo.

Pozwólcie im spokojnie pracować. Reminiscencje wyborcze

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 23, listopad 2014 23:00

Marek Wójcik

Odśłony: 2853

Pozwalam, więc sobie na prośbę do decydentów samorządowych. Zarówno „starych” jak i nowo wybranych, o to by zechcieli tworzyć warunki pracy gwarantujące urzędnikom poczucie bezpieczeństwa i dobrą atmosferę pracy.

Wpłynie to z pewnością, na jakość ich pracy, a tego tacy jak ja, odbiorcy usług administracji oczekujemy przede wszystkim.

Marek Wójcik